

# Przedmowa

Czy ktoś nie lubi wygrywać? Rywalizacja z innymi ludźmi lub z siłami przyrody jest nieodłączną częścią ludzkiej natury i jednym z powodów, dla których to właśnie ludzie są najwyżej rozwiniętym gatunkiem na naszej planecie. Możemy rywalizować samotnie lub w drużynach – i właśnie gdy rodzi się konieczność współpracy, jesteśmy zmuszeni do wypracowania metod, które pozwolą nam przewyciężyć naturalne dążenie ludzi do indywidualizmu i umożliwią działanie zespołowe. Jak zatem stworzyć skuteczny, zgrany i zdolny do rywalizacji zespół z pojedynczych jego członków? To pytanie zadają sobie zarówno dyrektorzy firm, jak i kapitanowie jachtów na całym świecie. Wiemy, że im bardziej zespół jest zmotywowany i zgrany, tym lepsze wyniki osiąga, niezależnie od dziedziny.

Tylko jak tego dokonać?

Członkowie załogi pochodzą z różnych środowisk, a często także z różnych państw. Ich podejście do żeglarstwa to wypadkowa wychowania, pracy i doświadczeń, przez co materiał wyjściowy do tworzenia załogi jest bardzo zróżnicowany. Kształtowanie się ekipy, której członkowie będą wspólnie realizowali obrane cele i wykażą się motywacją, pozwalającą im włożyć maksymalny wysiłek w osiągnięcie owych celów, jest porównywalne do poszukiwań mitycznego Świętego Graala.

Życie na jachcie przypomina szybkar. Mała przestrzeń, ograniczona prywatność, ekstremalne godziny pracy oraz ryzyko, które nierozłącznie towarzyszy żegludze oceanicznej. Na dłuższych przelotach nie ma szansy, aby uniknąć życia ramię w ramię. Izolacja od reszty świata jest porównywalna z lotem w kosmos. Wystarczy jedna osoba, która nie przestrzega zasad, nie pracuje tyle co pozostali członkowie

załogi, musi wyrazić opinię na każdy temat lub wszystkich krytykować, aby coś, co powinno być przyjemnością, zamieniło się w koszmar. Obowiązkiem kapitana jest temu zapobiec.

Wielu uważa, że rola kapitana ogranicza się do pilnowania załogi i rzucania komend. Rzeczywistość jednak różni się skrajnie od tego stereotypu. W regatach Clipper Round the World bardzo starannie dobieramy kapitanów i dużo większą wagę przywiązujemy do ich doświadczenia niż do posiadanych uprawnień. Wiemy, że najwięcej czasu będą musieli poświęcić na zarządzanie załogą i staramy się jak najlepiej przygotować ich do wszystkiego, z czym będą borykać się podczas długich miesięcy na oceanach. Muszą być w stanie zachować dystans, aby uniknąć posądzeń o faworyzowanie. Muszą posiadać niezbędne umiejętności techniczne. Muszą doskonale planować. Muszą także obserwować członków załogi i zapobiegać sytuacjom, w których drobne obawy mogą zmienić się w poważne problemy. Każdy inaczej podchodzi do tych niełatwych wyzwań, ale ten, kto skutecznie poprowadzi jacht w regatach Clipper Round the World, wielokrotnie wykaże się także umiejętnościami wysoko cenionymi w większości przedsiębiorstw na świecie.

Brendan szczegółowo opisuje, jak poradził sobie z postawionym przed nim zadaniem i jak poprowadził jacht i załogę do zwycięstwa. To wartościowa lektura dla wszystkich, którzy rozważają rejs oceaniczny – zarówno w charakterze kapitana, jak i załoganta. Książka zawiera także wiele cennych lekcji na temat tego, jak wykrzesać maksimum z załogi. Brendan bardzo starannie przygotował – jego zdaniem najlepszą – strategię i wcielił ją w życie. Jego relacja z rejsu jachtu „Spirit of Australia” to wciągający opis sukcesów i porażek, które przeżył wraz z załogą w drodze po zasłużone zwycięstwo.

*sir Robin Knox-Johnston*